

Historia niemieckiej kolonizacji Zamojszczyzny z lat 1774 - 1776

Maciej Łopaciński

Maciej.Lopacinski@gmail.com

<https://orcid.org/0000-0003-2440-8142>

Wstęp

Mało znanym, ale ważnym dla rozwoju Zamojszczyzny i jej losów w okresie II wojny światowej epizodem jest kolonizacja niemiecka. Koloniści zasiedlili kilka wsi. Przynieśli oni ze sobą nowoczesne metody uprawy roli oraz umiejętności gospodarowania na trudnych terenach.

Zamojszczyzna została przyłączona do Austrii w 1772 roku i była częścią Galicji do 1809 roku. W 1809 roku koloniści zostali oddzieleni granicą od niemieckojęzycznego państwa oraz innych grup kolonistów posługujących się językiem niemieckim. Otoczeni przez polskich sąsiadów już w połowie XIX wieku utracili znajomość języka niemieckiego. Jednak, aż do okresu II wojny światowej potomkowie kolonistów większość małżeństw zawierali pomiędzy sobą.

O kolonistach z Zamojszczyzny na długie lata zapomniano - nie są wspomniani w publikacjach przedwojennych, ani na mapie osiadłości niemieckich Breyera. Nie uwzględniono ich także w trakcie podjętej zimą 1939/40 r. akcji repatriacji niemieckich kolonistów do kraju Warty "Heim ins Reich". "Odkrycie" przez władze hitlerowskie, sporej grupy ludności pochodzenia niemieckiego, która nie została przesiedlona na przełomie 1939/40 r. stanowiło istotny przyczynek do późniejszych losów Zamojszczyzny. Wykorzystano to jako pretekst do germanizacji Zamojszczyzny, wysiedlania ludności polskiej i osiedlania nowych kolonistów z Besarabii.

W okresie okupacji koloniści zostali objęci nauką języka niemieckiego i niemieckich zwyczajów przez przyjeżdżające z Niemiec członkinie związku młodzieży niemieckiej BDM (Einsatzmädel) pod czujną opieką funkcjonariuszy SS. Koloniści musieli stale udowadniać swoją niemieckość - otrzymali oni białe kenkarty - czyli tymczasowe dowody pochodzenia niemieckiego.

Kolonizacja Józefińska

Po drugim rozbiorze Polski, Zamojszczyzna znalazła się w austriackiej prowincji Galicji. Tereny te były słabo zagospodarowane, a ludność uboga. Wśród urzędników austriackich narodził się pomysł zorganizowania akcji kolonizacyjnej i zaludnienia nowych terytoriów osadnikami. Cesarzowa Maria Teresa (matka Józefa II) pomimo obaw, co do trwałości nowych zdobyczy terytorialnych, pod wpływem otoczenia zgodziła się na rozpoczęcie kolonizacji Galicji. Bojąc się niezadowolenia wśród ludności katolickiej i unickiej, nie zgadzała się ona na osadzanie kolonistów innych wyznań. Wykluczała całkowicie wszelką kolonizację rolną z udziałem protestantów. Kupców i rzemieślników protestanckich zgodziła się osiedlić tylko w kilku miastach galicyjskich.

Cesarz Józef II nie miał już tych wątpliwości co do trwałości zdobyczy terytorialnych, jego stosunek do protestantów był znacznie lepszy niż jego matki.

Podpisany przez Cesarza Józefa II w dniu 17 września 1781 r. patent cesarski – wzorujący się na rozwiązaniach kolonizacyjnych Fryderyka Wielkiego – rozpoczął kolonizację na szeroką skalę. Dokument ten, dopuszczał – oprócz osadnictwa miejskiego – także kolonizację rolniczą. Dodatkowy patent z 11 listopada 1781 r. dopuścił także osadnictwo protestantów. Największy napływ kolonistów zanotowano w latach 1783-1784. Akcję zakończono w roku 1789, pozwalając jednak mieszkającym już osadnikom

niemieckim na tworzenie nowych osad. Ocenia się, że liczba osadników wyniosła ok. 14400 osób (ponad 3200 rodzin). Powstało 120 czysto niemieckich osad i 55 mieszanych, z czego państwo założyło bezpośrednio 127 kolonii (pozostałe powstały jako prywatne), z czego większość w Galicji Wschodniej, a znacząco mniej w Galicji Zachodniej. Samodzielnymi gminami zostawały kolonie, w których osiadło przynajmniej 20 (25 wg.) rodzin. Pośród kolonistów, których pochodzenie zarejestrowano największy odsetek stanowiły osoby z Palatynatu – ponad jedną trzecią. Osiedlając osadników starano się ich grupować przede wszystkim według ich wyznania, tak aby w nowych osadach nie było sporów religijnych o kościół czy cmentarz. Największą grupę kolonistów stanowili protestanci, przede wszystkim luteranie (około 47%), w mniejszym stopniu kalwini (ok. 13%), a w najmniejszym mennonici (poniżej 1%). Luteranie i kalwini zakładali nowe zbory na mocy patentu tolerancyjnego, a do zarządzania nimi pod koniec 1803 powstała superintendentura lwowska (diecezja). Osadnicy katoliccy (stanowiący ok. 39%) nie stawiali nowych kościołów (choć początkowo planowano je w Königsau, Kaisersdorf i Wiesenberg) a podlegali najbliższej parafii katolickiej.

Napływ kolonistów był tak duży, że już 8 lipca 1782 roku zmieniono zasady przyjmowania kolonistów - za kolonistę uważano odtąd tylko osoby które nie były obywatelami Austrii i przybyły po ogłoszeniu patentu z 1781 roku. Zmieniono także zasady dawania zapomóg i osiedlania, tak aby przyjmować głównie bogatych kolonistów. W związku z tym zaczęto dzielić kolonistów na odpowiednie grupy i klasy. Ci którzy mieli majątek własny w gotówce w ilości od 200 do 1000 guldenów, byli uprzywilejowanymi (begünstigte), nie mający majątku byli nieuprzywilejowanymi. Obie te grupy kolonistów należały do kolonizacji kameralnej¹, to znaczy musiały być osiedlone w dobrach państwowych na koszt państwa. Uprzywilejowani mieli w paszportach klauzulę "Zur begünstigten Kameral-Ausiedlung". Ich pierwszeństwo przed nieuprzywilejowanym polegało na lepszej i szybszej lokacji, otrzymywali od rządu więcej gruntu, większe zabudowania i więcej bydła.

Trzecią grupę stanowili osadnicy przybywający do Galicji z paszportami rządowymi, ale bez jakichkolwiek praw do wsparcia ze strony skarbu państwa. Zwykle byli to osadnicy wędrujący do swoich już wcześniej osadzonych rodzin. W paszportach mieli klauzulę "na własne ryzyko" (Auf eigene Gefahr). Osadnicy na własne ryzyko byli traktowani przez administrację jako pracownicy najemni i mogli zmieniać miejsce pobytu w zależności od zapotrzebowania na ich pracę.

Zgodnie z patentem, w którym kolonistom obiecano ziemię i domy, administracja cesarka dzieliła dobra kameralne pod nowe kolonie. Grunty dzielono na kilka klas z zależności od ich żyzności. Każdy spójny obszar gruntu tej samej klasy (niwa) był dzielony na równej wielkości pola, których liczba odpowiadała liczbie kolonistów w kolonii. W drodze losowania każdy kolonista otrzymywał po jednym kawałku z każdej niwy. Prowadziło to do rozdrobnienia pól i często dalekich dojazdów do pól, ale gwarantowało sprawiedliwy podział gruntów pomiędzy wszystkich kolonistów. Zatrudnieni przez rząd inżynierowie oprócz podziału pól, zajmowali się projektowaniem układu urbanistycznego wsi, budynków oraz nadzorem nad wznoszeniem zabudowań. Budynki w jednej wsi były w zasadzie jednakowe, z niewielkim zróżnicowaniem w zależności od wielkości przyznanego gospodarstwa. Były położone blisko siebie w odległości 10 sążni, a odległość od domu do stodoły wynosiła 15 sążni. Wsie do pięćdziesięciu domów budowano w formie ulicówki, większe składały się z dwóch równoległych ulic. Każdy dom składał się z wielkiej izby mieszkalnej, sieni z kuchnią, komory i małej komórki na sprzęty. Jakość budynków była bardzo różna: bywały domy murowane z cegły, stawiane na kamiennych fundamentach i kryte gontem, najczęściej wznoszono budynki drewniane, zdarzały się również budynki z suszonej na słońcu cegły z kominem z chrustu oblepionego gliną.

Administracja cesarska nie radziła sobie z czasochłonnym i kosztownym wyznaczaniem oraz budową nowych osad w dobrach kameralnych. Dlatego też, 14 marca 1784 cesarz Józef II wezwał polskich prywatnych właścicieli ziemskich do osiedlania w swoich majątkach kolonistów. Za każdą osiedloną rodzinę

¹ dobra kameralne - ziemie należące do skarbu państwa - dawne królewszczyny oraz ziemie zlikwidowanych klasztorów

właściciel ziemski otrzymywał kwotę 250 - 300 guldenów, co na ówczesne warunki stanowiło nadzwyczajnie wysoką sumę.²

W ramach całej akcji kolonizacyjnej w Galicji osiedlono 3249 rodzin (ok. 14500 osób) z czego w dobrach prywatnych osiedliło się 285 rodzin.

Przebieg migracji w Kolonizacji Józefińskiej

Werbunek kolonistów do osadzania się w Galicji prowadzili agenci polityczni rządu wiedeńskiego oraz specjaliści werbunkowi wysłani przez rząd do Niemiec, nad Ren, Mozelę, do Palatynatu, Szwabii, Wirtembergii, Frankonii. Wydrukowano plakaty werbunkowe oraz kopie patentu osadniczego z 17 IX 1771 r., które rozesłano po wsiach i miasteczkach Niemiec. Patent tolerancyjny spowodował, że powrotem w ramach akcji kolonizacyjnej byli zainteresowani również Polacy, którzy wyemigrowali z kraju pod koniec XVIII w. z powodu ucisku i nietolerancji wobec protestantów. Agenci zapisywali daty zgłoszeń i nazwiska zgłaszających się, wystawiali im paszporty na przesiedlenie i oznaczali czas wyjazdu. Paszport taki zawierał informacje o trasie wędrówki, liczbie dzieci i pieniądzach, które kolonista otrzymał na podróż. Przyszli koloniści sprzedawali swoje gospodarstwa, zatrzymując przy sobie tylko rzeczy najbardziej konieczne. W wyznaczonych terminach stawiali się oni w oznaczonych miejscach zbiórki i stąd wozami przewożeni byli do Donauwörth, Günzburgu lub Ulmu nad Dunaem. Tu były już przygotowane statki rzeczne, które zabierały do Wiednia. W Wiedniu imigrantami zajmował się specjalnie ustanowiony dla kolonistów i spraw poddańczych agent Józef Antoni Weltz. W Wiedniu odbierano im dotychczasowe paszporty i wystawiano nowe, z określoną trasą dalszej podróży. Z Wiednia kolonistów z kierowano do Białej, a jeśli pochodzili z Prus to do Zamościa - Zamość był dla nich miastem tranzytowym w podróży³. Koloniści otrzymywali na drogę zapomogę na każdą osobę w wysokości 2 gr na każdą milę trasy do przebycia.

Podróżujących oraz przybyłych na miejsce kolonistów kwaterowano w gospodarstwach chłopskich (początkowo bez wynagrodzenia) oraz budynkach zlikwidowanych przez Józefa II klasztorów. W późniejszym okresie wydano nakaz usuwania Żydów z ich własnych domów i kwaterowania tam kolonistów - w późniejszym okresie wysiedlonym Żydom wypłacano odszkodowanie, ale tylko pod warunkiem, że wcześniej nie zalegali z podatkami. W przepełnionych kwaterach szerzyły się choroby zakaźne - choć władze starały się zadbać o opiekę medyczną organizując szpitale, zatrudniając lekarzy i położne oraz kontrolując stan sanitarny i porządek na kwaterach.

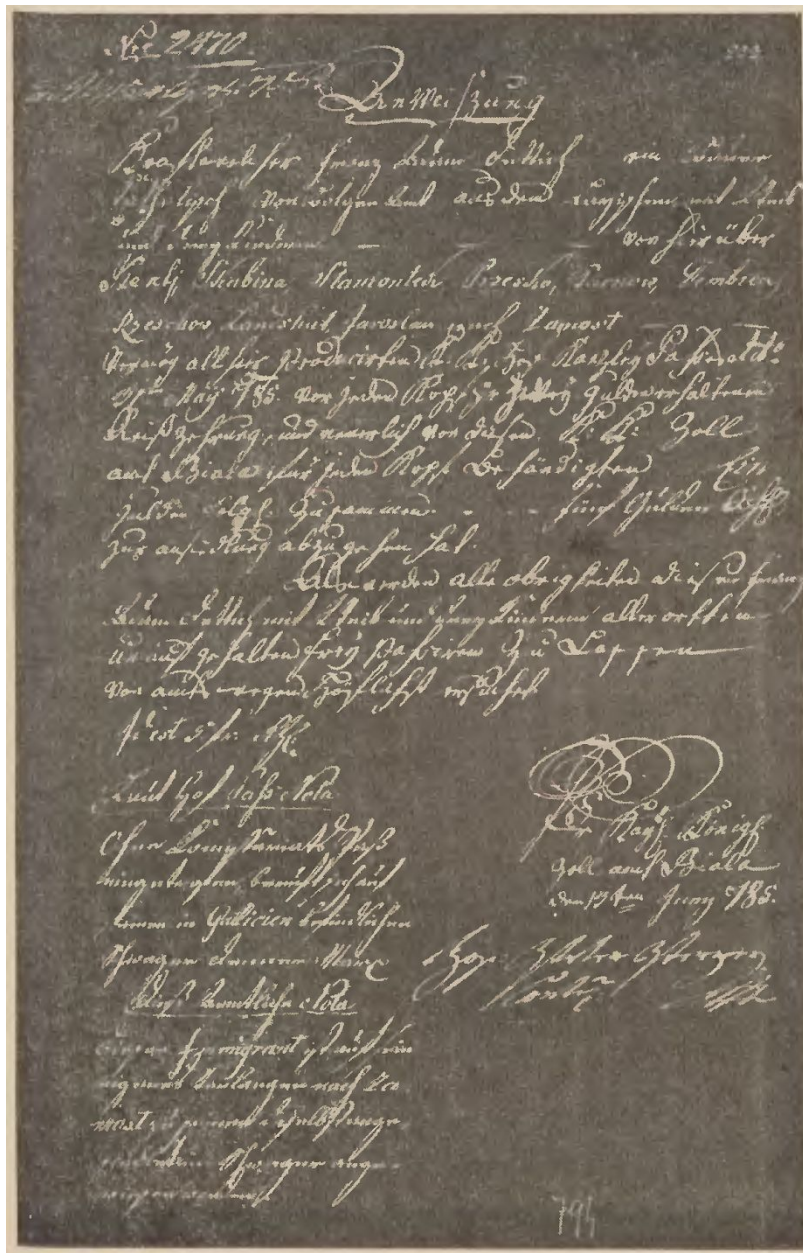
Po przybyciu na miejsce kolonistom odbierano paszporty. Opiekujący się kolonistami kurator wypełniał specjalną książeczkę z wymienionymi wszystkim członkami rodziny, którą przekazywał głowie rodziny. Do książeczki wpisywano wszystkie poniesione na daną rodzinę koszty: zapomogi, koszty prowiantu i kwaterunku, koszt pomocy lekarskiej. Zwrotowi podlegały wyłącznie zapomogi - pozostałe wsparcie dla kolonistów było bezzwrotne.

Koloniści przybyli na miejsce oczekiwali na przydział gospodarstwa i domu - przeciągające się parcelacje i prace budowlane powodowały, że niektórzy z nich musieli oczekiwać nawet trzy lata mieszkając w tymczasowych kwaterach.

Administracja państwowa nie zajmowała się kolonistami prywatnymi oraz przybywającymi na własne ryzyko, ograniczając się do pomocy w przypadku choroby.

² Kolonistenbriefe, Mai 1941, Zweiter Brief = Listy Kolonistów, Maj 1941, Drugi list

³ Podróżujący koloniści byli kwaterowani w budynkach poklasztornych - nasuwa się hipoteza, że w Zamościu mogli być kwaterowani w budynku późniejszego kina Stylowy.



Anweisung.

Kraft welcher Franz Adam Dettich, ein Bauer, katholisch, von Balgen-Amt aus dem Layischen, mit Weib und drey Kindern, von hier über Kentj, Skabina, Staniontek, Przesko, Tarnom, Dembica, Rzeszow, Landshut, Jaroslau nach Zamosc vermög allhier producirten K. K. Hof-Kanzley-Passes de dato 31. May 1785 vor jeden Kopf per zwey Gulden erhaltenen Reiss Zehrung und nenerlich von diesen K.K. Zollamt Biala für jeden Kopf behändigten Ein Gulden folglich zusammen fünf Gulden rheinisch zur Ansiedlung abzugehen hat.

Als werden alle Obrigkeiten diesen Franz Adam Dettich mit Weib und drey Kindern aller Ortten unaufgehalten frey passieren zu lassen von amts wegen höflichst ersuchet.

Id est 5 Gulden rheinisch.

Laut Hof Pass Nota

Ohne Kommissariats-Pass eingetroffen, beruft sich auf seinen in Gallicien befindlichen Schwager Denner Marx.

Präsentatum Kayserliches-Königliches Zoll-Amt Biala
d'n 13. Juny 1785

Josef Peter Perger
Contrascriba.

Diess Amtliche Nota

Dieser Immigrant ist auf sein eigenes Verlangen nach Zamosc zu seinem daselbst angesiedelten Schwager angewiesen worden.

Ilustracja powyżej przedstawia paszport emigracyjny wieśniaka Franciszka Adama Detticha. Dettich przesiedlił się w roku 1785 z żoną i dwojgiem dzieci z Saarpfalz do powiatu zamojskiego. Podróżował on ze swoją rodziną poprzez Ulm statkiem po Dunaju aż do Wiednia, stąd zaś przez Morawy i Śląsk, przez Białą, Tarnów, Dębicę, Landshut (Łańcut) i Jarosław do Zamościa. Cesarski urząd celny wystawił mu ten paszport na drogę od Białej do Zamościa ten paszport i wyasygnował na drogę 5 guldenów. W paszporcie było zaznaczone, że do emigracji skłonił go szwagier Max Denner, osiadły już w powiecie zamojskim. Rodzina Dettich zamieszkiwała w 1941 roku we wsi Sabaudia. [Listy - Juni, 1941]

Początki kolonizacji na Zamojszczyźnie

W październiku 1784 roku hrabia Andrzej Zamoyski zawarł układ z cesarzem o osiedleniu włościan niemieckich. Zobowiązał się on do osiedlenia 80 rodzin. Za każdą osiedloną rodzinę Zamoyski miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 250 guldenów⁴. Kolonistom w dobrach Zamoyskich zaoferowano:

- 30 morgów⁵ ziemi (w liście kolonisty z 1875 r. jest mowa o 40 morgach, Lepucki pisze o 30 korcach⁶);
- 10 morgów łąki;
- dom z kominem;
- materiał budowlany na budynki gospodarcze, na stajnie i stodołę, które koloniści mieli sami wybudować, (Lepucki opisując kontrakt Zamoyskiego z cesarzem dotyczący tych pierwszych 80 rodzin podaje, iż domy i stajnie na 8 sztuk inwentarza miały być zbudowane przez Zamoyskiego);
- zboże na pierwszy zasiew;
- wspólne pastwisko;
- dwa konie, dwie krowy, świnie, sochę, bronę żelazną, bronę drewnianą, okuty wóz oraz narzędzia domowe otrzymywali koloniści na kredyt który mieli spłacić po 6 latach;
- zwolnienie od czynszów przez trzy lata.

W kontraktach pomiędzy właścicielami ziemskimi, a kolonistami zastrzegano zakaz produkcji i sprowadzania alkoholu spoza dóbr właściciela ziemskiego i obowiązek przemiału zboża w należących do niego młynach - nie ma jednak informacji, czy takie obostrzenia były w umowie z Zamoyskim. Zwykle koloniści byli zobowiązani również do kilku dni pańszczyzny. Z ogólnych przepisów wynikało, ale w niektórych kontraktach było to wyraźnie zapisane, że odpowiadali solidarnie za zobowiązania czynszowe i podatkowe wszystkich mieszkańców kolonii. Warto podkreślić, że w przeciwieństwie do innych kontraktów z właścicielami dóbr prywatnych, Zamoyski nie zaoferował gruntu, ani materiałów na budowę szkoły. Kontrakt z Zamoyskim przedłożono cesarzowi, który z warunków kontraktu był tak zadowolony, iż kazał informacje o tym patriotycznym czynie Zamoyskiego podać do publicznej wiadomości poprzez rozesłanie wiadomości poprzez cyrkuły kuręda⁷.

"Ponieważ J. Pan Hrabia Ordynat Zamoyski przez umieszczenie dobrowolne w Dobrach swojej Ordynacji 80 niemieckich Kolonistów Familii, swoją patryotyczną gorliwość w dopełnieniu najwyższych zamiarów z zupełnym Naiasniejszego Pana upodobaniem okazał; Przeto tenże Naiasniejszy Pan swoim najwyższym Dworu Dekretem na dniu 23 Grudnia roku ubiegłego wynikłym rozkazał raczył: ażeby ta patryotyczna czynność rzeczonoego J. P. Hrabiego Zamoyskiego niniejszym Cyrkularzem do powszechney wszystkich wiadomości podana była"

Na prośbę osadników w marcu 1785 roku dodatkowo sprowadzono dziesięć rodzin rzemieślniczych. Jak podaje Lepucki, pierwszych 90 rodzin kolonistów osadzone zostało w Rózańcu i Korchowie.

"Listy Kolonistów" podają, że w 1784 roku do powiatu zamojskiego sprowadziło się 151 niemieckich rodzin liczących 732 osoby. [Listy 2, 1941]. Należy podkreślić, że informacje o liczbie kolonistów zawarte w redagowanych w Lublinie "Listach Kolonistów" są bardziej wiarygodne i dokładne, niż opracowanie Lepuckiego pisane na podstawie dokumentów archiwalnych przechowywanych w archiwach we Lwowie i Wiedniu. Jak wynika z informacji o pochodzeniu kolonistów na Zamojszczyźnie publikowanych w "listach" większość kolonistów wyruszyła z Pałatynatu w 1784 roku, a w zamojskich wsiach osiedliła się dopiero po dwóch latach w 1786 roku. Oznacza, to że najprawdopodobniej koloniści przez dwa lata oczekiwali w Zamościu na przyznanie im gospodarstw.

Za osiedlenie kolonistów na Zamojszczyźnie, władze austriackie wypłaciły właścicielom majątków ziemskich kwotę ok. 37900 guldenów.

⁴ Gulden, złoty reński - https://pl.wikipedia.org/wiki/Gulden_austro-w%C4%99gierski

⁵ 1 morga dolnoaustriacka = 0,5755 ha

⁶ 1 korzec = 0,38 ha - wg. przeliczeń stosowanych przez Lepuckiego

⁷ Kuręda - przekazywanie wiadomości urzędowych od wioski do wioski

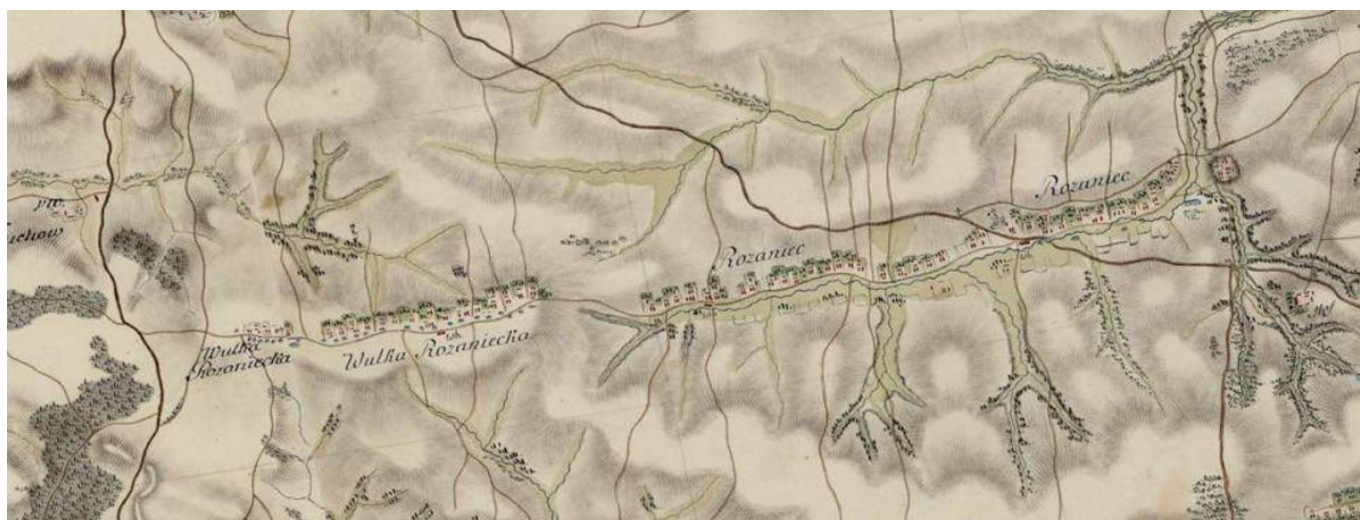
Hrabia Andrzej Zamoyski osadził kolonistów w Różańcu, Korchowcie, Sitańcu, Huszczce, Horyszowie, Białobrzegach, Zamchu, Rogoźnie, Sabaudii, Brodach i Dobrozach. Koloniści na zamojskich wsiach byli katolikami - jest możliwe, że takie wymóg zawarł Zamoyski w umowie z władzami austriackimi.

Ludwik Bielski osadził 16 rodzin w Miączynie, a Piotr Lubowiecki otrzymując po 300 guldenów za rodzinę osadził 25 rodzin w Śniatyczach. Nieznana liczba rodzin została osadzona przez dziedzica Antoniówki. Koloniści Lubowickiego otrzymywali po 30 korców⁸ ziemi (24 pod zasiew i 6 pod wypas). W 1792 roku Lubowicki wywłaszcza pięć rodzin kolonistów osadzając na ich miejsce chłopów.

Do okresu II wojny światowej te wioski były wciąż zamieszkiwane przez potomków kolonistów - wyjątek stanowiły Zamch, Różaniec i Korczów które z powodu słabych gleb koloniści niemieccy opuścili. Jednak w początkach osadnictwa w tych trzech wioskach mieszkało: w Korczowie 47 niemieckich mieszkańców, w Różańcu 73, a w Zamchu 111.

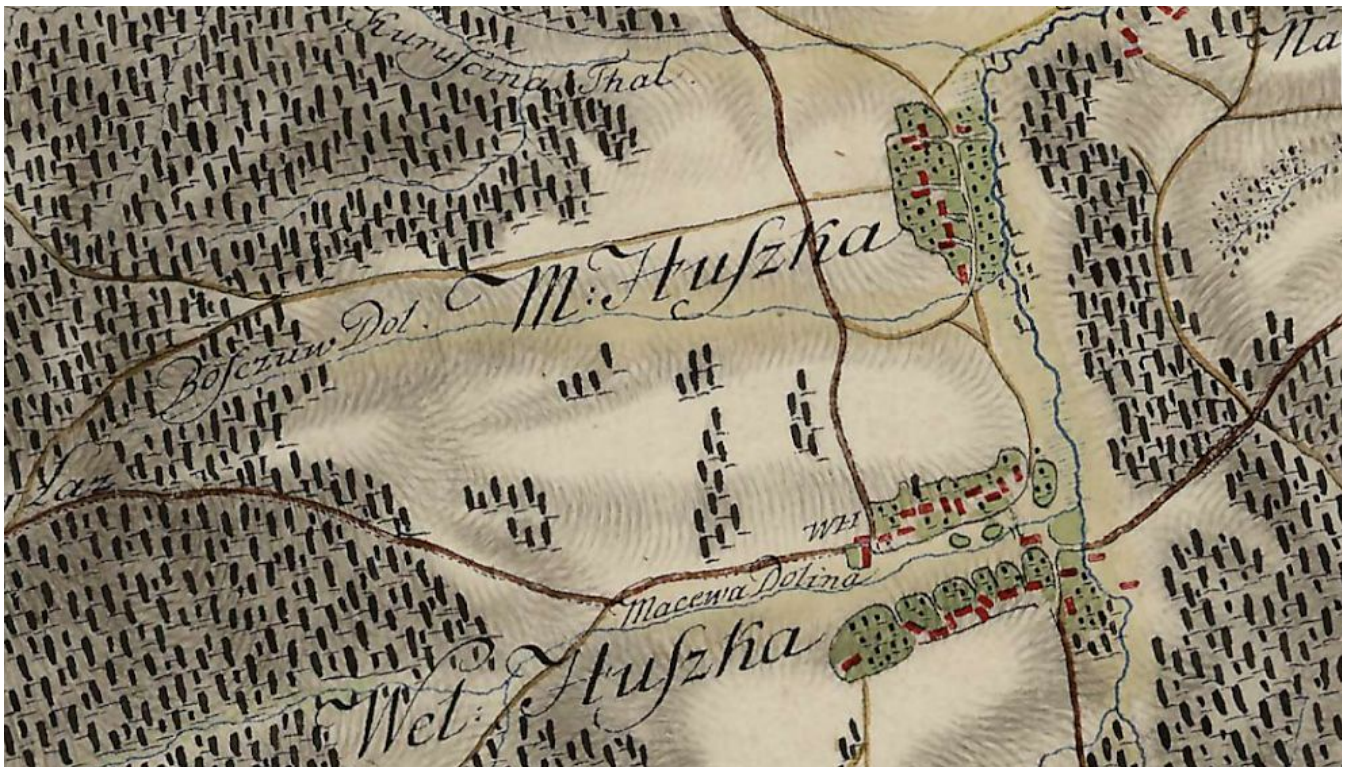
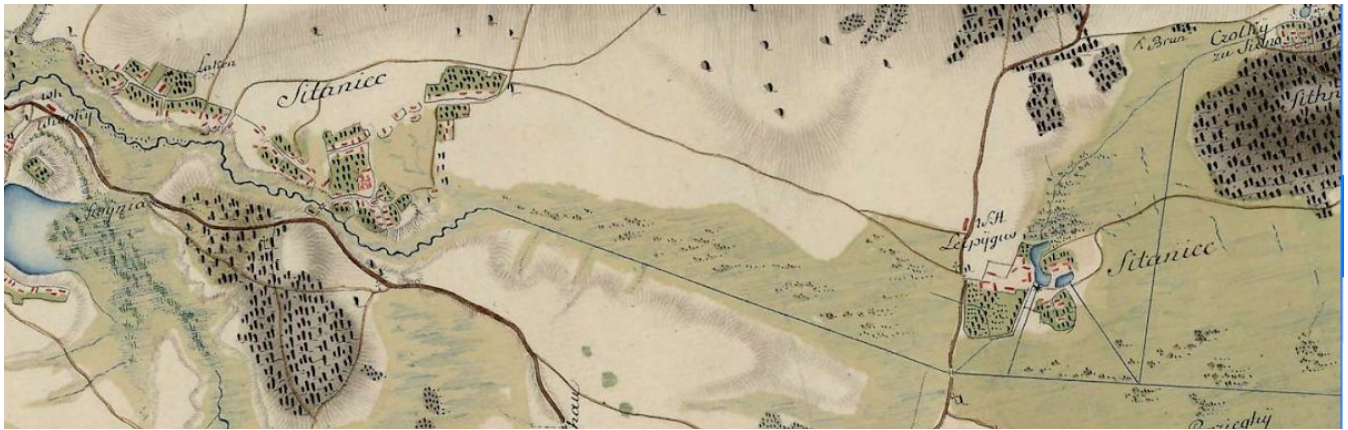
W Dobrozach, Białobrzegach, Huszczce, Płoskim i Brodach koloniści zostali osiedleni w starej polskiej wsi. W Sitańcu, Horyszowie, Rogoźnie i Antoniówce osadnicy niemieccy osiedlali się w pobliżu istniejącej wioski - tak powstały Kolonia-Sitaniec, Kolonia-Horyszów, Kolonia-Rogoźno i Nowa-Antoniówka.

Sabaudia została założona przez kolonistów niemieckich, którzy zbudowali zwartą wieś. Pole w Sabaudii stanowiło domenę cesarską (dawną królewską) i zostało oddane kolonistom przez państwo.



Różaniec - jedna z pierwszych dwóch lokacji kolonistów w ziemiach Zamojskich na mapie Galicji i Lodomerii z lat 1779-1783 mapire.eu

⁸ 1 korzec = 1056 sążni według dominikańskiej księgi gruntowej (Dominical-Grundbuch) dóbr Szczerca przechowywanej przed wojną w archiwum we Lwowie, Akta Obce Nr. 732 . Obszar ziemi obsiewany jednym korcem ziarna. [Lepucki]



Huszczka i Sitaniec na mapie Galicji i Lodomerii z lat 1779-1783 mapire.eu

Pochodzenie rodzin kolonistów

W okresie okupacji władze niemieckie przy pomocy Hitlerjugend przeprowadziły badania pochodzenia kolonistów niemieckich na zamojszczyźnie. Informacje o pochodzeniu przodków kolonistów, które opublikowano w "Listach Kolonistów" w 1941 roku zamieszczam poniżej. Określenie "mieszkają dziś" w dalszej części tego akapitu odnosi się do połowy 1941 roku.

Mateusz Albinger, wieśniak, ur. w Eppstein przy Frankenthal w Saarpfaltz, wywędrował w r. 1784 przez Wiedeń i Sambor do Galicji do pow. zamojskiego. W 1786 osiedlił się on w Białobrzegach.

Sebastian Albinger jest również w Eppstein urodzony i w 1784 r. wywędrował on ze swoją małżonką i z 5 dziećmi. W 1786 r. osiedlił się on w Białobrzegach. Dzisiaj mieszkają Albingerowie w Białobrzegach, Sitancu i Brodach.

Konrad Albrecht, wieśniak ur. w Reinheim przy St. Ingbert w Saarpfalz, wywędrował ze swoją żoną i 3 dziećmi w 1784 r. i 1785 r osiedlił się w Miączynie. Albrechtowie mieszkają teraz w Horyszowie.

Piotr Altmayer, wieśniak ur. w Püttlingen przy Saarbrücken w Saarpfaltz, wywędrował w 1784 r. z żoną i 8 dziećmi i w roku 1786 w Sitańcu się osiedlił. Altmayerowie mieszkają obecnie w Huszczce, Sitańcu i Płoskim.

Johan Beck, wieśniak, z Marnheim przy Kirchheimbolanden w Saarpfalz, kwaterował w 1785 r. w Lubaczowie i w 1786 r. osiadł w pow. zamojskim. Beckowie mieszkają dziś w Białobrzegach.

Christian (lub Christoph) **Becker (Bäker, Beker** tak też pisała się ta rodzina), wieśniak z Obermettingen przy Walshut w Badenii, osiadł w Zamchu przy Dobrozach.

Jerzy Becker, wieśniak ur. Etzenhofen przy Saarbrücken w Saarpfalz, w 1784 r. wywędrował z żoną i 12 dziećmi i osiedlił się w 1786 r. w Rózańcu, pow. biłgorajskim. Beckowie mieszkają dziś w Brodach, Płoskim i Białobrzegach.

Piotr Bender, wieśniak, który też tkactwem się trudnił, ur. w Kirchenbollenbach przy St. Wendel w Saarpfalz, wywędrował w 1784 r. i osiedlił się w 1786 r. w Rózańcu. Benderowie mieszkają dziś w Rogoźnie, Dobrozach, Horyszowie, Płoskim, Sitańcu, Huszczce, Białobrzegach, Antoniówce, Brodach i Sabaudii.

Johann Berlien (Berlin), wieśniak ur. w Sienhachenbach przy St. Wendel w Saarpfalz, wywędrował w 1784 r. z żoną i 4 dziećmi i osiedlił się w Zamchu przy Dobrozach. Dzisiaj mieszkają Berlinowie w Brodach, Huszczce, Płoskim i Horyszowie.

Johann Bernhard (Bernard, Bernhardt) wieśniak ur. Püttlingen przy Saarbrücken w Saarpfalz, wywędrował w 1784 r. ze swoją małżonką, jednym dzieckiem i swoją szwagierką i osiedlił się w 1786 r. w Sitańcu.

Mikołaj Bernhard, wieśniak i szewc zarówno, ur. w Wintenborn przy Rockenhausen w Saarpfalz, wywędrował wraz z żoną i trojgiem dzieci i osiedlił się w 1786 r. w Sniatyczach. Bernhardowie mieszkają dzisiaj w Sitańcu i Huszczce.

Jan Deckendorf, rolnik, urodził się w Weisenheim koło Dürkheim w Saarpfalz, wyemigrował w r. 1784 a w r. 1786 osiedlił się w Miączynie. Nazwisko Deckendorf zostało spolonizowane do **Tuckendorf** Potomkowie mieszkają w Horyszowie, Płoskim, Antoniówce, Brodach, Rogoźnie, Huszczce i Sitańcu.

Marek Denner, szwagier Franciszka Adama Tetticha, który jeszcze przed nim przybył do ziemi zamojskiej.

Johann Grossmann, wieśniak i cieśla, ur. w Mittelbach przy Saarbrücken w Saarpfalz, wywędrował z żoną i 4 dziećmi w 1784 r. i 1786 r. osiedlił się w Brodach. Grossmanowie mieszkają dziś w Antoniówce, Brodach, Dobrozach, Huszczce, Horyszowie, Płoskim i Sitańcu.

Piotr Grün, wieśniak ur. w Püttlingen przy Saarbrücken w Saarpfalz, wywędrował ze swoją żoną i 6 dziećmi i osiedlił się w 1784 r. w Sitańcu.

Johann Jost (lub Just), wieśniak ur. w Hallgarten przy Rockenhausen w Saarpfalz, wywędrował z żoną i 8 dziećmi i osiedlił się w 1786 r. w Korchowcie, pow. Biłgorajskim. Jostowie żyją dziś w Dobrozach i Sitańcu.

Johann Karst, wieśniak, ur. w Ohnheim przy Erstein w dolnej Alzacji, wywędrował z żoną i 6 dziećmi i osiedlił się w 1785 r. w Horyszowie. Jego syn Johann, także w Ohnheim urodzony, osiedlił się w 1788 r. w Horyszowie-Ruskim. Karstowie mieszkają dziś w Horyszowie.

Jerzy Käss, wieśniak, ur. w Obergeilbach przy Saargemünd w Lotaryngii, osiedlił się w pow. zamojskim w 1787 r..

Kasper Käss, wieśniak, wywędrował z Hagi przy Berncastel w prowincji nadreńskiej i osiedlił się w 1786 r. w Rogoźnie. Kässowie mieszkają teraz w Brodach.

Johann Klein, wieśniak i powroźnik, ur. w Filzen przy Berncastel w prowincji nadreńskiej. Stamtąd najpierw wywędrował do Habach przy Ottweiler w Saarpfalz, w 1785 r. stąd dalej ruszył do Galicji i osiedlił się w 1785 r. w Horyszowie Ruskim. Kleinowie żyją w Brodach, Płoskim i Huszczce.

Piotr Koller (Koler), wieśniak i cieśla, ur. w Alschbach przy St. Ingbert w Saarpfalz, wywędrował w 1784 r. z żoną i 4 dziećmi i osiedlił się w 1786 r. w Białobrzegach. Kolerowie mieszkają dziś w Sitańcu.

Jakób Lambert wywędrował w r. 1785 z Bliesrausbach koło Saarbrücken w Saarpfalz do ziemi zamojskiej.

Jan Lambert przesiedlił się z Schwarzenholz koło Saarlauten w Saarpfalz do Sieniatycz w okręgu zamojskim; rolnik, Jakób Lambert osiedlił się w r. 1785 wraz z rodziną, składającą się z 5 osób w Sieniatyczach. Urodził w Uchtelfangen koło Ottweiler w Saarpfalz.

Piotr Lambert z 3 osobowa rodzina przybył z Bliesrausbach do Zamchu w połudn. części okręgu zamojskiego. Rodziny Lambert i Lemberg piszą się obecnie Lempert i mieszkają w Płoskim i Białobrzegach.

Jan Leib, rolnik wywędrował z Niedersalbach koło Saarbrücken i osiedlił się w Sieniatyczach. Jego potomkowie żyją obecnie w Dorbozach, Horyszowie i Brodach.

Piotr Lerabrich, w r. 1784 z 6 osobową rodziną wywędrował z Freimersheim koło Landau w Saarpfalz i początkowo osiedlił się w Korchowiu w południowej części okręgu zamojskiego. Potomkowie mieszkają obecnie w Brodach.

Jan Mathei, rolnik, wywędrował z Zislów koło Waren w Baden z żoną i czworgiem dzieci i osiedlił się w Brodach. Jego liczne potomstwo mieszka obecnie w Brodach, Antoniówce, Białobrzegach, Dorbozach, Horyszowie, Rogoźnie i Sabaudii.

Jan Metzger, rolnik, wywędrował z żoną i dzieckiem z Niederwürzbach obok St. Ingbert w Saarpfalz i osiedlił się w Zamchu w połudn. części okręgu zamojskiego. Metzgerowie mieszkają obecnie w Rogoźnie, Antoniówce, Brodach i Sabaudii.

Józef Past, rolnik z Hakenheimu obok Bingen w Reinhessen osiedlił się wraz z żoną i trojgiem dzieci w Zamchu. Pastowie żyją obecnie w Rogoźnie, Sabaudii, Antoniówce i Brodach.

Jan Paul, rolnik, urodził się w Obersalbach koło Saarbriicken w Saarpfalz i wyruszył z żoną i czworgiem dzieci w r. 1784 i w r. 1786 osiedlił się w Huszczce.

Piotr Paul z Obersalbach osiedlił się z żoną i trojgiem dzieci w 1784 r. w Huszczce. Rodziny Paulów żyją obecnie w Białobrzegach. Huszczce i Sitańcu.

Mikołaj Petz z pięcioosobowa rodzina z Obersalbach koło Saarbrücken osiedlił się w Zamchu.

Mikołaj Petz (drugi) z trzyosobową rodziną z Winterbach obok St. Wendel, osiedlił się w niewiadomej miejscowości ziemi zamojskiej.

Tomasz Petz z Piittlingen obok Saarbrücken wraz z żoną osiedlił się w Zamchu. Obecnie żyjący potomkowie rodziny Petzów żyją w Huszczce i Płoskim.

Jan Pfeiffer urodził się w Sayn koło Koblencji w Rheinprovinz i na wschód wyruszył w r. 1784. W r. 1786 osiedlił się w Rogoźnie. Obecnie Pfeifferowie żyją w Brodach.

Paweł Piorod wyruszył z czteroosobową rodziną z Niederwürzbach obok St. Ingbert w Saarpfalz i osiedlił się w Zamchu. Jego potomkowie którzy piszą się **Piuro** mieszkają obecnie w Rogoźnie.

Jan Presch, rolnik, przybył w r. 1786 do ziemi zamojskiej z Mittelbollenbach koło St. Wendei w Nadrenii.

Jan Presch (starszy) z Heinkingen koło Bolchen w Lotaryngii osiedlił się ze swą sześćoosobową rodziną w Zamchu. Potomkowie Preschów mieszkają w Horyszowie Antoniówce, Sabaudii, Brodach i Dorbozach.

Chrystian Schramm urodził się w Püttlingen obok Saarbrücken w Saarpfalz, wyemigrował w 1784 r. a w r. 1786 osiedlił się w Sitańcu. Schramowie mieszkają obecnie w Huszczce i Horyszowie.

Jan Speicher urodził się w Püttlingen tak jak Chrystian Schramm i wyemigrował na wschód w 1784 r. wraz z żoną Katarzyną z d. Bathes i trojgiem dzieci. W r. 1786 osiedlił się w Sitańcu.

Mikołaj Speicher urodzony również w Püttlingen osiedlił się też z żoną w Sitańcu. Potomkowie Speicherów przenieśli się później do Huszczki.

Michał Sprenger, rolnik i piekarz wywędrował w 1784 r. z żoną Magdaleną z domu Thor, której ojciec, Grzegorz Thor, pochodzi z Honeker Mühle koło Trippstadt obok Kaiserslautern i w r. 1785 osiedlił się w Sitańcu. Potomkowie Sprengera nazywają się dziś **Springer** i mieszkają w Sitańcu, Białobrzegach i Płoskim.

Jan Ternes (Thernes), rolnik, ze swą dziesięcioosobową rodziną osiedlił się w 1785 r. w Miączynie. Jan Ternes urodził się w Gusterath koło Trier w Nadrenii. Potomkowie mieszkają w Horyszowie.

Franciszek Adam Tettich (Dettich) urodził się w Bliesbolchen obok St. Ingbert w Saarpfalz, w r. 1785 wyemigrował z żoną i jednym dzieckiem, a w r. 1786 osiedlił się w ziemi zamojskiej. Rodowód tego Franciszka Adama Tetticha został zamieszczony w trzecim numerze "Kolonistenbrief". Paszport wraz z opisem powyżej. Nazwisko pisze się dziś **Tetyk**. Siedmiu ludzi o tym nazwisku mieszka obecnie w Sabaudii.

Grzegorz Thor, Przybył ze swoją żoną i pięciorgiem dzieci z Trippstadt obok Kaiserslautern i osiedlił się w Sitańcu. Liczne rodziny Thorów w mieszkają w Horyszowie, Rogoźnie i Sitańcu.

Mikołaj Tindorfer w r. 1874 wyemigrował z żoną i siedmiorgiem dzieci i w r. 1786 osiedlił się w Miączynie. Urodził się on Gutweiler koło Trier w Nadrenii. Piętnaście rodzin nazwiska Tyndorf mieszka w samej Huszczce, cztery w Horyszowie.

Franciszek Wall, rolnik, wyemigrował z pięcioosobową rodziną z Rittersheim koło Kirchheimbolanden w Saarpfalz i osiedlił się w Białobrzegach. Jego potomkowie mieszkają dziś w Białobrzegach.

Walenty Wailand, rolnik wyruszył z żoną i czworgiem dzieci z Püttlingen obok Saarbrücken w Saarpfalz i osiedlił się w Sitańcu. Wailandowie mieszkają dziś jeszcze w Sitańcu.

Daniel Welsch, rolnik, urodził się w Niederwürrbach koło St. Ingbert w Saarpfalz, w r. 1787 wyemigrował do ziemi zamojskiej. **Welcz** jest spolonizowana forma niemieckiego nazwiska Welsch. Welczowie mieszkają dziś w Dorbozach, Sitańcu i Brodach.

Koloniści w Zamościu

1 października 1774 roku drukiem ukazał się patent kierowany do kupców i rzemieślników złożony z dwu całkowicie rozdzielnych części. Pierwszą część "mocą którego postronnych wiary Katolickiej i Greckiej, Uniackiej, kupców w sztukach biegłych rękodzielników i rzemieślników zachęca się" kierowano do katolików obu obrządków. Drugą część "Uniwersał mocą którego postronnych Dyssydcntów. kupców, rękodzielników zachęca się" odnosi się do protestantów.

Katolickim kupcom i rzemieślnikom patent pozwalał na osiedlenie się w Galicji w jakimkolwiek mieście. Protestantom pozwolono zamieszkać tylko we Lwowie, Jarosławiu, Zamościu i Zaleszczykach. W myśl patentu wolno było protestantom wyznawać swobodnie swą religię, budować zbory i mieć własne domostwa. Osadnicy byli zwolnieni z wszelkich danin na okres 6 lat.

W Zamościu osiedliła się grupa dwudziestu ośmiu rodzin protestanckich rzemieślników, którzy dołączyli do wcześniej mieszkających tu protestantów i kalwinów. Nie wiadomo jednak, czy osiedlili się oni na podstawie patentu terezańskiego z 1774 r. czy józefińskiego z 17 IX 1781 r.

Kolonistami w Zamościu byli:

Anker Josef - kominiarz

Bachmeyer Samuel - murarz

Beyer Georg - krawiec

Daubner Walentin - tkacz płótna

Deker Johann - gwoździarz

Gabbel Lorenz - cieśla

Gemel Michael - gwoździarz

Gineyt Franz - ślusarz

Götz Christian - murarz

Grigoleiter Michael - czerwonoskórnik

Gross Christoph - gwoździarz

Hartleben Johann - stelmach

Hermann Franz - młynarz

Hirschbiel Johann - wędliniarz

Kahl Gottfried - czerwonoskórnik i garbarz

Klein Johann - powroźnik

Kozłowski Antoni - zegarmistrz

Lang Benedikt - siodlarz

Lux Wilus - cieśla

Matkowski Jakob - piekarz

Müller Johann - kamieniarz

Ott Friedrich - cieśla

Ott Wilhelm - cieśla

Orzutowski Augustyn - tkacz

Schindler Jakob - rusznikarz

Schweitzer Franz - murarz

Titze Wilhelm - tkacz

Osiedla

W Listach Kolonistów jako niemieckie wsie są podawane:

Horyszów

Sitaniec

Wielkie Brody

Płoskie

Antoniówka

Rogoźno

Dorbozy

Freifeld - część Zukowa koło Cieszanowa.

Język

Język kolonistów w materiałach z 1942 roku jest określany mianem "pfalzerski" (Pfälzer). Najstarsi mieszkańcy, którzy jeszcze posługują się językiem niemieckim mówią z charakterystyczną wymową. W liście artystów z Saarpfalz odwiedzających Sitaniec jest opis spotkania z siedemdziesięcioletnim Michałem Springerem, który posługuje się "językiem niemieckim nie zawsze zrozumiałym". [Listy kolonistów 1942-10] Więcej o dialektach z Saarbrücken można znaleźć na stronie <https://www.saar-nostalgie.de/Mundart.htm>

Nazwiska kolonistów z okresu okupacji

Poniżej niepełna lista nazwisk rodzin kolonistów z rejonu Zamościa, które pojawiają się w "Listach Kolonistów".

Bender

Berlin

Gluch

Goch

Goray

Grossman

Grün (Gryn)

Gurach

Herc, Herz

Just

Koch

Kochman

Matthai, Mathei

Nowak

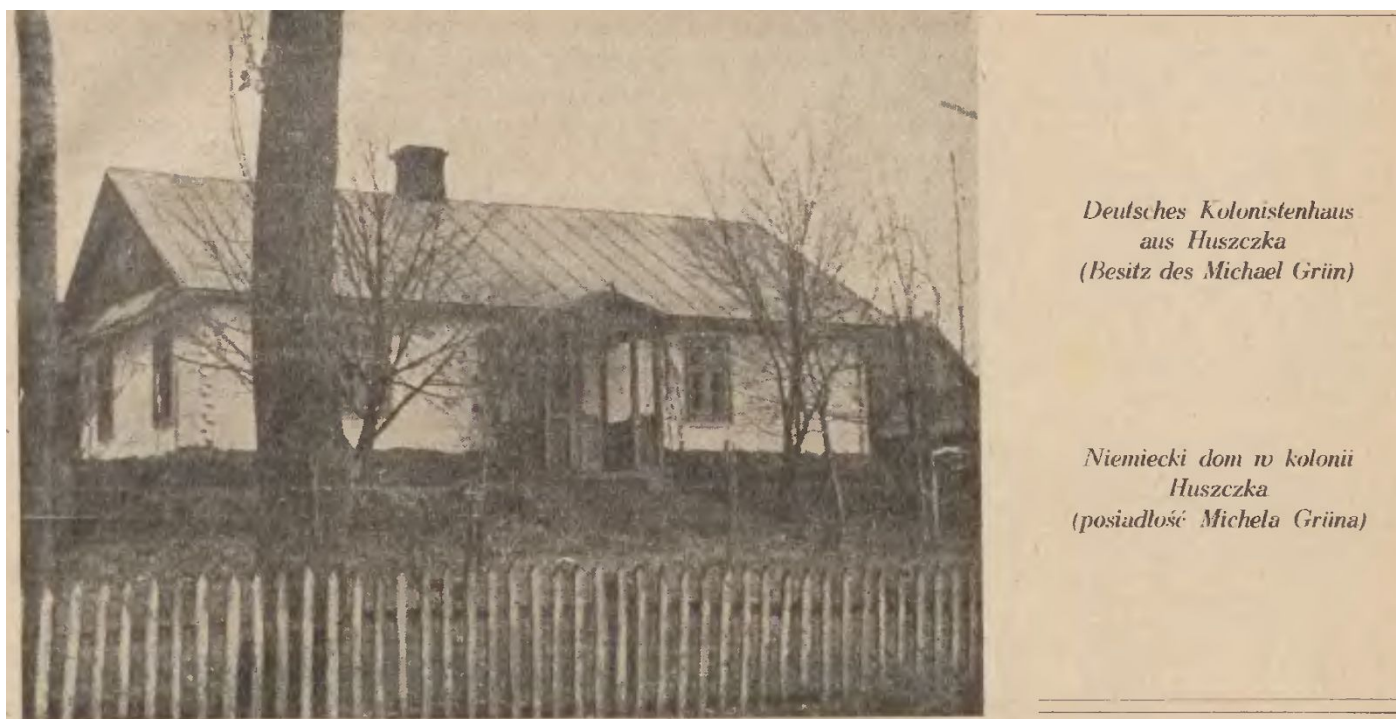
Paul

Pec (Petz)

Persch

Polach
Reichel
Sohann (Sochacki, Sochatzki)
Springer
Tetyk
Thor
Tukendorf, Tyndorf, Tindorf
Wailand
Wal
Welz
Wicziszowski
Wurst

Ilustracje



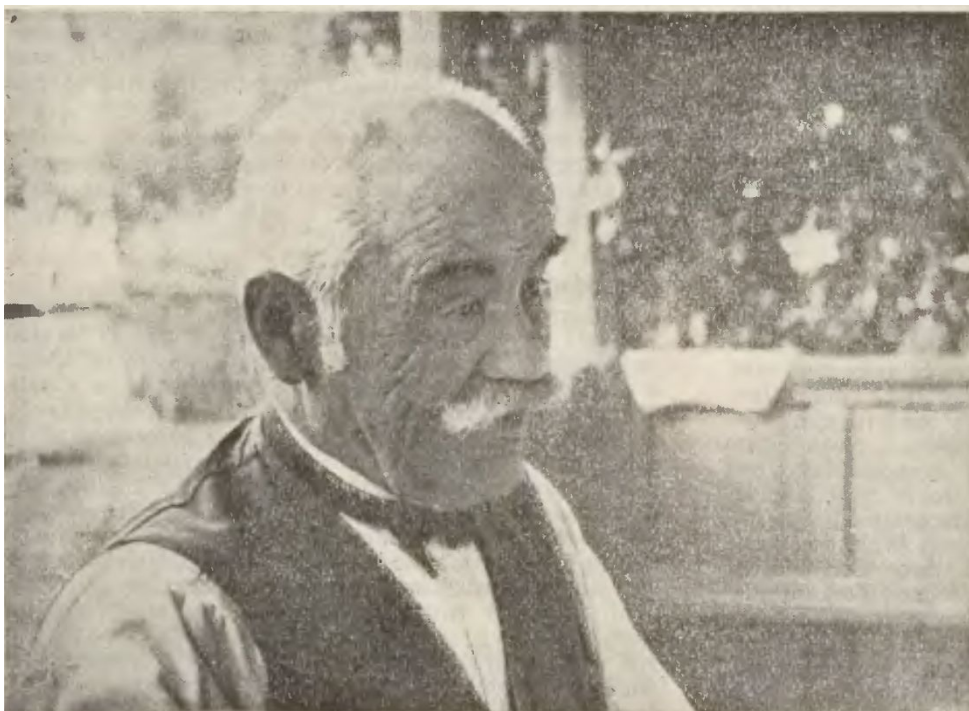
źródło - Kolonistenbriefe, April 1941, Erster Brief (dom Hipolita Grüna - w artykule błędnie przypisany Michałowi - sprostowanie zamieszczono w kolejnym numerze Listów)



*Deutsches Kolonistenhaus
in Rogozno*

*Niemiecki dom w kolonii
Rogoźno*

źródło - Kolonistenbriefe, April 1941, Erster Brief



*Der alte Peter Wajland
aus Sitaniec*

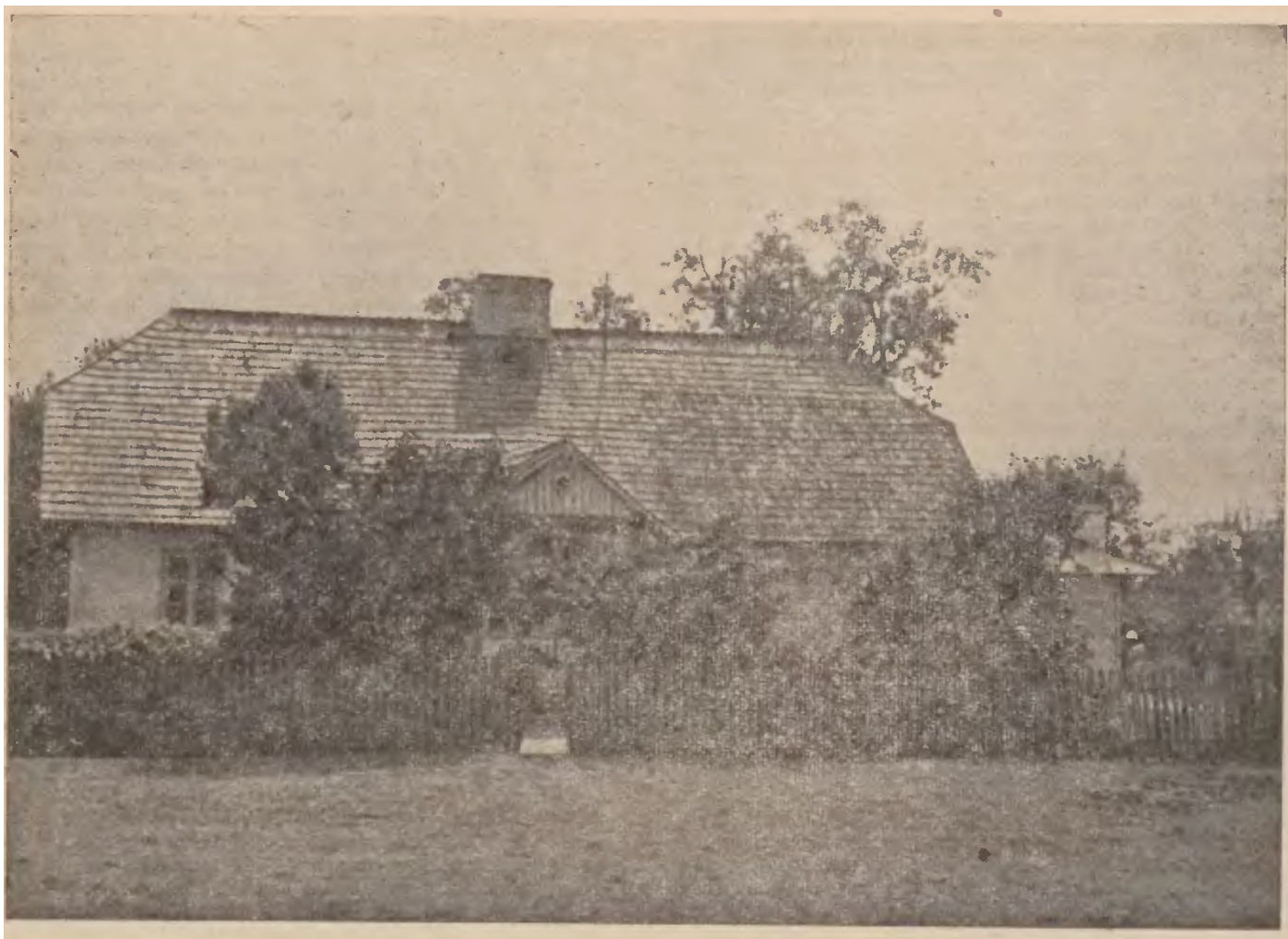
*Stary Peter Wajland
z Sitańca*

Jeden z najstarszych potomków kolonistów - źródło - Kolonistenbriefe, Mai 1941, Erster Brief



Der Dorfschulze Paul aus Huszczka begrüßt die Gäste.
Soltys wsi Huszczka Paul wita gości.

źródło - Kolonistenbriefe, Juni 1941, Erster Brief



Dom burmistrza Springera w Sitańcu - źródło Listy Juli 1941



Wieder kommt der Weihnachtsmann mit seinen Gaben. — Deutsche Kinder aus Huszezka (Distrikt Lublin) freuen sich über ihre Geschenke.



Bibliografia

- Lepucki Henryk, "Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji 1772-1790 z 9 tablicami i mapą" - <http://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/docmetadata?id=2073&from=publication>
- Kolonistenbriefe, Listy Kolonistów - <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/569181?language=pl>
- Joachim Popek, Uniwersytet Rzeszowski - "Kolonizacja józefińska w Galicji. Studium na przykładzie wsi Ranischau"
- Krzysztof Paweł Woźniak "Pruskie wsie liniowe w okolicach Łodzi i ich mieszkańcy w początkach XIX wieku"
http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.hdl_11089_17443/c/6-101_117-Wozniak.pdf

- Dr Marta Milewska "Koloniści niemieccy na Mazowszu u progu niepodległości II Rzeczypospolitej" - Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Puławach, <http://www.snpl.lt/Rocznik/18/R.18.067-086.pdf>
- Albert Breyer - "Deutsche Gaue in Mittelpolen", 1935 Verlag Günther Wolff
- Zdzisław Ludkiewicz "Osady olenderskie na nizinie Satrawicko-Nowskiej" - Toruń 1934 r.
- Teka Kozłowskiego Nr 72. Akt kancelarii wiedeńskiej w sprawie przyjmowania protestantów i rozszerzenia korzyści patentów dla Zamościa
- Edward Abraham - "When I Was a Boy", ISBN-10: 1367472512

Materiał kartograficzny

- Galizien und Lodomerien (1779–1783) - First Military Survey - mapire.eu
- Osiedlenia niemieckie w Królestwie Polskim w dniu 1 stycznia 1907 r. na podstawie danych statystycznych zestawiał Henryk Wierciński
- A. Breyer - Karte der Deutschen Siedlungen in Mittelpolen